

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 16 Maja r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 8 maja.

Podług gazety, *le Conservateur Impartial*, z dnia 7 maja:

Jenerał major, *Minicki*, został mianowany komendantem i gubernatorem wojennym portu archangielskiego.

Kommodor *Szelting*, został mianowany komendantem i gubernatorem wojennym portu sweaborskiego.

Jenerał major, *Benkendorf* 2gi, otrzymał ozdobę orderu s. *Anny* 1szej klasy, na okazanie wysokiego zadowolenia JEHO CESARSKIEJ MOŚCI, za odznaczający się sposób, w jakim dopełnił obowiązków ministra przy dworze wirtemburskim.

Rzeczywisty radca stanu, *Moller*, wice gubernator sankt petersburski, na własną prośbę, otrzymał uwolnienie.

Radca stanu *Bobrow*, radcy kolegialni *Łaszkarew*, *Perenaho*, i *Bantisz-Kamieński*, należący do ministerium spraw zagranicznych, zostali podniesieni, pierwszy do rangi rzeczywistego radcy stanu a trzej dalsi na radców stanu.

CESARZ JEHOŚĆ udarować raczył jenerała adjutanta *Czerniszewa*, ozdobą brylantowaną orderu s. *Alexandra Newskiego*; jenerała majora *Kutejnikowa* 2go, orderu s. *Włodzimierza* 2giej klasy, i jenerała majora *Andrejanowa* 1go, orderu s. *Anny* 1szej klasy.

Niektóre gazety niemieckie chciały naznaczyć przyczyny i następstwa polityczne, za odwołaniem sprawującego interesu rossyjskie przy dworze *Teheranu*. Urzędnik ten bynajmniej nie był odwołany; osobiste jego interesy powołały go na czas krótki do Rossyi. Przez półrocze zwyyczajne pozwolono mu zabawić, po którym czasie ma sam na rzeczzone miejsce powrócić, lub kto inny bydy nadesłany; prawidła, których sprawujący interesu w Persyi trzymali się, też same będą i nadal, i zawsze będą stosowne do postępowania, jakie Cesarz Jmć od dwóch lat zachował, z taką prawością i wytrwałością, przez wzgląd na wypadki, których nic nie odmieniło z jego strony.

Nowe ofiary na pomnik *Demidowa*, wynoszą 2690 rubli.

Kurs petersburski d. 4 maja: dukat hollenderski nowy 11 r. 90 kop. Efimki 5 r. 12 k. Zmiana złota 2 r. 87 kop. Zmiana sr. 2 rub. 73 kop. i 2 r. 72½ kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów:	68 assygn.	- po	- -	99½100	} procentow
	68 brzęcząca moneta	- -	- -	96½	
	58 takąż	- -	- -	80½	

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 19 maja.

(z Kurjera Warszawskiego.)

Jak zwykle przeszło od wieku, tak i w roku bieżącym, pobożni licznie odwiedzają święte zwłoki s. *Bonifacego* w Czerniakowie, wczora mnóstwo osób wszelkiego stanu i wieku tam się znajdowało, tak z *Warszawy*, jako też z okolic.

Miedzy starodawnymi powieściami o przeszłych zwyczajach w *Warszawie*, trwa jeszcze i ta, że niegdys w poniedziałek Zielonych świątek, przepływano *Wisłą* na drugą stronę, to jest do wsi *Gołędzinow*, która teraz jest jedną z ulic, należą-

cych do *Pragi*, i tam odbywało się wesele wybranej córki, ubogiego lecz pocziwego obywatela starej *Warszawy*. Woyt staromieski zbierał na posag dla dziewczyny, a promy, na których godownicy płynęli, były ozdobione masztami, obwiniętymi wstążkami i gałązkami brzeziny. Nie ma o tym pięknym zwyczaju żadnej wzmianki w drukowanych księgach, ani w aktach *Warszawy*, jednak *Dunczewski* wspomina, iż za panowania *Jana Kazimierza*, „dla obecności srogich szwedów za *Wisłą*, nie płynęli warszawianie do *Gołędzinowa*, i drugi dzień Zielonych świątek przepędzili w lesie bielańskim.” Może też od tej pory zaczęto w tym dniu odwiedzać *Bielań*.

W miastach głównych niemieckich, pokazują teraz węzła żywego, jakiego jeszcze w Europie niewidziano: wzięty był w Afryce, gdy dopiero miał kilka miesięcy, a przez osobliwsze starania właściciela, żyje dotąd, i urosł do swej zwyyczajnej wielkości: jest długi na stop kilkanaście, a gruby jak człowiek średniej tuszy. Gad tego rodzaju w swej oyczyźnie rzuca się na lwy, tygrysy i inne drapieżne zwierzęta, okreca je sobą, i dusi w jednej chwili. Wąż, o którym mówimy, jest bardzo ułaskawiony, a pomimo nadzwyczajnego wrażenia, jakiego człowiek doznaje na jego widok, zamienia się w przyjemne podziwienie. Ten wąż ma tego lata być przywiezionym do *Warszawy*.

FRANCYA.

Paryż, dnia 5 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

D. 3 b. m. w rocznicę wjazdu Króla Jmci do stolicy tutejszej, przyjął Monarcha powinszowania od obecnych członków rodziny swojej, rady stanu, obu izb, i pierwszych władz wojskowych i cywilnych. Panu *Ravez*, prezesowi izby deputowanych, który w przemowie oświadczył, iż Hiszpania, równie jak Francya, winna mu wkrótce będzie swoją spokojność, pokój i szczęście, odpowiedział Monarcha: „Przyjmuję tę szczęśliwą wróżbę i razem winszuję W Panom gorliwości i pośpiechu, z jakimi izba deputowanych obrady swoje odbywała.” W odpowiedzi sądowi kassacyjnemu oświadczył Król Jmć: „Z radością przyjmuję wynurzenie uczuć sądu kassacyjnego. Słusznie W Panowie mówicie, iż dzień 3 maja 1814, był dla mnie dniem zwycięstwa, gdyż byłem wtedy świadkiem szczęścia ludu mojego.” Wielkiemu mistrzowi uniwersytetu powiedział Król Jmć: „Jeśli co dobrego utworzył, spodziewam się, iż to rada oświecenia publicznego bardziej rozwinie. Przez wychowanie młodzieży nabywa się dobrych poddanych i dobrych francuzów.” Rektorowi akademii odpowiedział Monarcha: „Rozrzewniając mię uczucia, które moja akademija paryzka mi oświadcza. Z radością przyjmuję tytuł oycy umiejętności, który mi daje, umiejętności oświecają młodzież i ułatwiają sposoby czynienia wszystkiego dobrego, które działać usiłuję.” Prefektowi Hrabiemu *Chabrol* oświadczył Król Jmć: „Z radością przyjmuję zawsze powinszowania dobrego mojego miasta *Paryża*. Dzień dzisiejszy jest dla mnie w wielkiej cenie; on powrócił mię dzieciom moim; wpośród nich chcę odtąd cieszyć się przywiązaniem ich do mnie, i na twarzy mojej okazywać im przychylność.”

30i batalion 14 pólku liniowego, odebrał

od dowódcy swego wiadomość, iż pójdzie na granicę hiszpańską, okazał ztąd radość okrzykiem: *Niech żyje Król!*

Ministerium wojny układa plan rozdzielenia weteranów między korpusy wojska.

Podług powieści gońca angielskiego, wysłanego z *Sevilli* do *Londynu*, spokójność panuje w całej Andaluzji.

Listy prywatne z *Wittoryi* pod d. 30 z. m. zawierają następujące szczegóły o zajęciu *Saragossy*: „Władze konstytucyjne tameczne, niespokojne względem sposobu myślenia mieszkańców, których umysły do najwyższego stopnia były wzburzone, wyprawiły posłańców do generała *Molitor*, prosząc go, aby przybycie swoje przyspieszył, lub żeby wysłał jaki oddział ku temu miastu, dla zapobieżenia wypadkom, jakich się lękać należało. Jakoż oddział wojska przybył dość wcześnie, aby mógł powściągnąć mieszkańców, i przeszkodzić popełnieniu gwałtów i bezprawio. Lud uważał francuzów za wybawców swoich; ci nawet, którzy dawniej miotali na nas obelgi i pogrożki, błogosławili opiekę, bez której wszystkiego od rozjątrzonego pospólstwa obawiali się. Trudno uwierzyć, iż lubo prawie trzecią część Hiszpanii zajmujemy, nie jednak takiego dotąd nie popełniono, co by odwetem lub zemstą było. Aby przyzwolicie ocenić takie umiarkowanie, trzeba widzieć zbliżony stan zniechęcenia, do jakiego dzięki despotyzmowi rewolucjonistów doprowadził mieszkańców.“

Paryż dnia 7 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Z głównej kwatery 4go korpusu w *Peralada* donoszą pod d. 29 kwietnia, iż poprzedzającego dnia nieprzyjacieli zajmował jeszcze stanowiska pod *Bezalu* i *Tortella*; lecz ma być z niego wyrugowany, skoro tylko wezbrana rzeka *Fluvia*, wróci do swego koryta i dozwoli wojsku przeprawy. Generał *Donnadieu* na dzień 28 kwietnia był spodziewany w *Campredon*. Generał *Laroche-Aymon* strzeże gościńca do *Girony*, z kąd mieszkańcy wysłali do niego deputacyę, prosząc o przyspieszenie wejscia wojska francuzkiego: gdyż prefekt tamecznego oddzielił się d. 28 kwietnia z generałem konstytucyjnym *Bianco* i 400 milicjy, do *Barcellona*. Dywizya generała *Curial* i część wojska wiary, pod dowództwem Barona *Eroles*, ciągną ku *Berotes*, gdzie nieprzyjacieli zebrał całą swoją siłę, złożoną z 8000 ludzi, i gdzie jużby na niego uderzono, gdyby deszcze nie pospuły dróg zupełnie, i rzeki nie wezbrały tak, iż niepodobna działać po obu brzegach. Wreszcie w *Peralada*, równie jak na prawém skrzydle, z wielką radością przyjęto wojsko francuzkie.

Hrabia *Guilleminot*, major jenerałny, donosi z *Wittoryi* pod d. 30 kwietnia: „Generał Hrabia *Molitor*, wszedł d. 26 b. m. do *Saragossy* na czele 2go korpusu wojska, wśród radośnych okrzyków ludu. Poprzedzającego dnia, władze tameczne udały się na jego spotkanie do *Mallen*. Konstytucyjnemu wojsku hiszpańskiemu nie dano czasu do zabrania dział z twierdzy; przed wyściem swoim zniszczyło tylko zapasy prochu. Xiążę *Reggio*, który główną kwaterę ma ciągle w *Burgos*, odbiera codzień doniesienia o niecierpliwości, z jaką wojsko nasze oczekiwane jest w *Valladolid*. Mieszkańcy tego miasta okazali niedawno swój dobry sposób myślenia, uzbrowszy się przeciwko oddziałowi wojska *Empecinado*, które małżonkę generała *Odonnel*, jednego z najgorliwszych sług *Ferdynanda VII*, gwałtem chciało z sobą uprowadzić. Spokojność i porządek panują we wszystkich prowincjach, zajętych przez wojsko nasze.“

Morillo miał wejść we 2000 wojska do *Galicji*. Hrabia *Abisbal* stoi ciągle z kilku tysięcznym korpusem w *el Pardo*, o dwie mile od *Madrytu*, gdzie się oszańcował.

Piszą z *Bordeaux*, iż Xiężna *Angouleme* wyjechała ztamtąd d. 6 b. m. do *Tuluzy*. Towarzyszyła jej gwardya narodowa konna i oddział zandarmerji, aż do pierwszej stacyi, gdzie prefekt i jenerał dowodzący na nią czekali. Przy drzwiach pojazdu jechali konno półkownik *Labourdonnaye* i podpółkownik *Meyronnet* z 1900 półku lekkiej piechoty. Xiężna postanowiła d. 4 b. m. przybyć

do *Tuluzy*, a nazajutrz wyjechać na zwiedzenie miast *Awenionu*, *Nimes*, *Montpellier*, *Narbonne*, *Perpignan* i *Carcassone*, potem zaś wrócić d. 17 b. m. do *Tuluzy*, a d. 20 do *Bordeaux*.

Paryż dnia 7 maja.

(z *Gazety Rzyckiej Zuschauer*.)

Wczora przyszły od jenerała majora wojska naszego pirenayskiego, następujące listy do ministra wojny:

Wittoria dnia 4 maja o 7 godzinie wieczorem.

„Główna kwatera przeniesioną jutro zostanie do *Miranda*.“ Oprócz tey użędo-ey wiadomości, donosi *Monitor* z *Wittoryi* pod d. 2 maja: „dnia 5 wojsko uda się w pochod ku *Madrytowi*.“

Od wyjazdu Xiężny *Angouleme*, *Monsieur*, i Xiężna *Berry* rzadko wychodzą z *Tuilleriów*.

Gazeta Kurjer francuzki donosi: „Niemożna już więcej odmówić wiary krążącym pogłoskom, względem chęci naszego ministerium, rozpoczęcia układów z rządem hiszpańskim. *Dziennik sporów* przygotowuje umysły do nastąpić mającego końca niedawno rozpoczętey wojny, a zapalczywy sposób, jakim gazeta *Quotidienne*, ten koniec, pokóy obiecujący, potępia, dowodzi że jest wielkie podobieństwo do prawdy. Ostatnia uwiadamia nas, że *Abisbal* mianowany jest pośrednikiem między obu rządami.

Dziennik Sporów wyraża: „Zmuszeni jesteśmy czynić uwagę, że dzienniki, które połączyły Hrabiego *Amarante* z wojskiem francuzkiem, nierzetelnie donosiły. Wiadomo, że Xiążę *Angouleme* wyraźnie odmówił portugalskiemu jenerałowi, chcącemu z nim wspólnie działać, z przyczyny, że Francya nie jest z Portugalią w wojnie. Adjutant Hrabiego udał się był do *Burgos* z podobnemiz przełożeniami do Xięcia *Reggio*, który go dla teyże przyczyny nie chciał ani nawet widzieć. Zapewne, że niemożna już dalej posunąć uczciwości i prawości. Gdyby teraz Hrabia połączył się z hiszpańskimi rojalistami, nie mielibyśmy żadnego prawa przeszkadzać mu do tego; a jeśliby jenerał *Rego*, który, jak slychać, Hrabiego *Amarante* ściga, i znalazł się przed naszymi żołnierzami w szeregach nieprzyjajnych, tedy bezwątpienia odpartym zostanie; jednakże w takim razie niema o Portugalii mowy, równie jak i o Anglii; dla tego, że P. R. *Wilson* w szeregach hiszpańskiego wojska stanów Kortezy, walczyć chce, i od kuli francuzkiej może być zabitym.“

Piszą z *Bajonny* pod d. 1 maja: Slychać, że jenerał *Empecinado*, który wawoży *Samossiera* był osadził, dobrowolnie je opuścił, i pociągnął ku *Madrytowi*. Podobny systemat daje się wszędzie postrzegać: i tak konstytucyoniści odstąpili od oblężenia *Mequinenza*, i wszystkie wojska z Nawarry i Arragonii ściągnęły dla połączenia się z jenerałem *Mina*.

Pozawczora mówiono jeszcze, że hiszpani mają znaczne siły w górach *Guadarama*, oddzielających starą Kastylię od nowej, i zdaje się, że tam chcą dać odpór.

Perpignan dnia 26 kwietnia.

(z *Gazety Rzyck. Zuschauer*.)

Dywizya *Damas* ma w swym ręku miasto *Figueras*, które mieszkańcy zupełnie opuścili. Marszałek *Moncey* ciągle główną kwaterę ma w *Peralada*: *Curial* jest w *Rosas*. Zdaje się, że *Mina* nie chce wyrzucić z miejsca, a nasze wojsko dalej posunąć się, nim *Figueras* zdobytym nie zostanie.

Do dywizyi *Erolesa* nie przybyło nic ludzi w Katalonii. *Mosen Anton* dzisiaj wieczorem wszedł ztąd w 800 ludzi.

Dywizya *Curial* dnia 27 udała się w pochod, wczora główna kwatera była w *Besalu*. Jenerał *Damas* wyszedł z *Villatenim* do *Alfa*, Marszałek *Moncey* wczora o 7 godzinie rano siadł na konia ze swoim sztabem; zdaje się, że całe wojsko wyruszyło, i w *Figueras* tylko zostaje mały korpus, dla strzeżenia twierdzy.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 24 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Marszałek polny *Velasco* przesłał Królowi następujące oświadczenie: „Nayjaśniejszy Panie!

Marszałek polny wojska narodowego *Don Velasco*, oświadcza W. K. Mosci, iż lubo z *Guadalazary* donosił, że dla słabosci zdrowia nie mógł sprawować dowództwa w 6 okregu; teraz zaś dowiedziawszy się o wkroczeniu obcego wojska na ziemię oyczystą, czuje się zupełnie do sił przywróconym. Mniema, iż powinien o tém donieść W. K. Mosci, aby nikt na chwilę nie sądził, iż *Velasco*, w jakimkolwiek znajduje się położeniu, zachwiał się w zasadach swoich, i nie pozostał jednakiem aż do śmierci, wiernym d. tych zasowemu postępowaniu. W *Madrycie* d. 18 kwietnia 1823.

(podpisano) *Manuel Velasco*.

Wiemy tu dokładnie o poowaniu się wojska francuzkiego, co konstytucjonistów bardzo strwożyło. Hrabia *Abisbal* myśli opuścić *Madryt*; jedni sądzą, iż się cofnie do *Extremadury*, drudzy, że do *Andaluzyi*. Wojsko jego jest szczupłe. Wszystko nam rokuje, iż ci, którzy najgorliwiej rozkrzewiali nowy porządek rzeczy, chcą nas opuścić. Zwierzchność miejscowa czyni przysposobienia do wyjazdu, równie jak władze administracyjne. Xięgi i inne sprzęty wyprawiono już do *Sevilli*. Wypróbowano także kilka składów ubiorów wojskowych, a lud madrycki z radością widzi się oswobodzonym od tych przedmiotów, które przypominały mu powstanie roku 1820; żali się tylko Króla, i lęka się o los jego w przyszłości.

Rozbrojono tu wszystkie inwalidów, oraz gwardyę narodową pieszą i konną: bo chciano ich przymusić do czynnej służby polowej, lub przynajmniej do oddania sprzętów, a nawet koni, będących ich własnością.

Tutejsza deputacja prowincjonalna odbiera wiele prośb o upoważnienie do zaciągu *guerillasów*. *Perez de Lui Loba* wyszedł ztąd d. 19 b. m. ze 100 ludźmi do *St. Ander*, a *Don Bermejo* trudni się jeszcze urządzeniem swego oddziału, w którym umieszczony będzie *Martinez*, znany z mężstwa, okazanego d. 7 lipca.

Sevilla dnia 19 kwietnia.

(z teyże gazety).

Słychać tu o wyjeździe Króla do *Kadyxu*, nie z powodu niebezpieczeństwa, grożącego ze strony cudzoziemców, lecz z nieufności ku tutejszej milicyi, oraz z przyczyn niezgody panującej między tą milicyą i wojskiem regularnem. Uznano tu potrzebę, aby straż piesze i konne czuwały nad spokojnością i porządkiem. Najważniejszym przedmiotem rozmów jest teraz mająca nastąpić odmiana ministrów. D. 17 b. m. wieczorem odbyła się tajna rada znakomitszych członków stanowych, na której postanowiono podać Królowi przełożenie, aby mianował ministrami Panów *Calatrava* i *Sancho*, i aby tym dwóm zostawił wybór kolegów. Krok ten uczyniono z powodu, iż teraźniejsi ministrowie niezgodnie z polityką postąpili, odrzucając wdanie się Anglii, i że takich ministrami obierać należy, którzyby starali się o pojednanie z Francją.

Od granic hiszpańskich dnia 29 kwietnia.

(z teyże gazety.)

Xięża hiszpańscy, łapiący dotąd w *Bajonie*, udadzą się wkrótce do Hiszpanii; wpływ ich przyłoży się do utrzymania i utwierdzenia dobrego ducha, który dotąd wszystkie klasy mieszkańców okazały francuzom. Jest także między nimi biskup tarragoński, wielki inkwizytor.

Wszystkie konie, mniej potrzebne w wojsku, mają być odesłane do Francyi, a to dla oszczędzenia furazu.

Jenerał zakon franciszkanów *Cyryllus* wyjechał z *Bajony* do Hiszpanii, oyczyny swojej.

Junta hiszpańska nakazała, aby wszystkie milicje i ochotnicy we 3ch dniach wrócili do domu, pod zagrożeniem uważania ich za buntowników.

Marszałek *Moncey* napisał d. 22 b. m. następujący list do jenerała hiszpańskiego *M. Guel*, dowódcy twierdzy *Figueras*, z wezwaniem, aby się poddał: „Imieniem Króla Jmci Katolickiego *Ferdynanda VII* wzywam W. Pana, abyś połączonemu wojsku królewsko hiszpańskiemu i francuzkiemu oddał twierdzę *Figueras*, gdy przyjacielskie przyjęcie, jakie mieszkańcy krajowi wojsku fran-

cuzkiemu okazują, wkładają na toż wojsko obowiązki unikania, ile możności, niepotrzebnego rozlew krwi, a przyłączone ogłoszenie naczelnego wodza francuzkiego, uchylić może wszelkie wahanie się W. Pana. Krok ten nie może szkodzić honorowi W. Pana; lecz przeciwnie zjedna W. Panu przychylność prawego Monarchy *Ferdynanda VII*. Chorągiew hiszpańska ma być tak jak dawniej zatknęta na watach twierdzy; wszelka własność będzie szanowana; każdy pozostanie przy swoim urzędzie, dostojności i dochodach, i nikt za dotychczasowe polityczne zdania nie ma być pociągany do odpowiedzialności.“ Dowódca twierdzy dał odmawiającą odpowiedź.

List z *Solsona* pod d. 20 b. m. donosi, iż d. 18 wyszło 300 żołnierzy hiszpańskich do *Vich*, gdzie jenerał *Mina* zbiera swoje wojsko. Naza jutro 600 milicyi udało się do *Manresa* i *Kordowy*. Konstytucjonisci przed wyściem swoim kazali zabrać wszystkie sprzęty srebrne z kościołów. Srebra z kościoła katedralnego ważyły 7 cetnarów.

Wojsko wiary zabrało z *Bilbao* 200 najmajetniejszych rodzin, które opuściły *Pampelunę*, i zaprowadziło je do *Puenta la Reina*. Wspomniotne wojsko żąda teraz wielkiego okupu.

Odebrane z Hiszpanii wiadomości pochodzą najwięcej od xięży, którzy z tego kraju wyjeżdżają.

Jenerał *Quesada*, gubernator *Biskai*, założył główną swoją kwaterę w *Wittoryi*. Chciał zająć miasto *St. Ander*, lecz zaniechał tego zamysłu, dowiadawszy się, iż półkownicy *Jauregui* i *Campllo* z 5,000 wojska i milicyi stoją niedaleko tego miasta.

W nocy z dnia 9 na 10 b. m. oddział korpusu *Bessieresa* posunął się o małą milę ku *Madrytowi*, i stoczył potyczkę z konstytucjonistami, którzy 13 ludzi w zabitych utracili.

Kaper hiszpański krąży już przy brzegach południowych Sycylii.

ANGLIA.

Londyn dnia 30 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Cena zboża ciągle się podwyższa w Anglii.

Słychać o zgromadzeniach katolików, które się w całej Irlandyi odprawiają, w celu podania prośby do Króla i parlamentu.

Posłowie rossyjski i austriacki mieli wczora wysłuchanie u Monarchy naszego.

Wczora odprawiła się rada ministrów w wydziale interesów zagranicznych. Trwała 4 godziny, i byli na niej wszyscy ministrowie gabinetowi.

D. 27 z. m. przybył tu posłaniec stanu z *Sevilli*, i przywiózł listy od Pana *A. Court*. Odbył zaś drogę przez *Kadyx*, co i nadal wszyscy posłancy rządowi ztamtąd wyprawieni, czynić mają.

Towarzystwo, trudniące się ratowaniem tonących lub innym sposobem życie tracących, odprawiło d. 18 kwietnia doroczne swoje zgromadzenie. Według podanej mu wiadomości, od czasu ustanowienia tego towarzystwa w roku 1774, ocalono dotąd życie przeszło 5,000 ludzi, za co rozdano nagrod pieniężnych przeszło 20 tysiącom ludzi.

Pewny bogaty, a skąpy dziwak zachorował, i po długiem używaniu lekarstw, nakoniec wyzdrowiał. Lekarzem zaś jego był aptekarz: co często zdarza się w Anglii. Gdy ten po wyzdrowieniu posłał mu rachunek należytości za lekarstwo, z dodaniem pewney ilości za odwiedzenie i leczenie, pacjent zapłacił posłańcowi, co się należało za lekarstwa, a wręciwszy powiedział: *Powiedz swemu Panu, iż to się tycze odwiedzin, sumiennie wszystkie zapisywałem sobie i nie zapłacę ich twemu Panu, ale go nawzajem tyleż razy odwiedzę.*

TURCYA.

Stambul dnia 10 kwietnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Odebrano tu niedawno wiadomość o uzbrajaniach baszy skutaryyskiego. Na początku b. m. spuszczone tu z warsztatu kilka fregat i korwet.

W. Sultan jest czynnym, często przepędza kilka godzin z kapitanem baszą, a dziś nawet był niespodzianie na radzie ministrów, gdzie 4 godziny bawił, co tym bardziey zadziwić musiało, iż poprzedzającej nocy umarł mu niedawno urodzony syn *Achmed*. Teraz więc ma tylko jedynego siołecznego syna.

Od granic tureckich dnia 24 kwietnia.

(z teyże gazety.)

Po zdobyciu *Napoli di Romania*, jeden z żołnierzy greckich wszedł do ocalonego domu tureckiego, żądając jakiego bądź napoju. Muzułman upokorzony podaje gościowi napoy w kubku srebrnym, grek ledwo ujął naczynie, cofa się, błędnie, i piorunującym głosem pyta, od kogo turek ma kubek? Przelegniony muzulman, padłszy na kolana wyznaje, iż przed 14 miesiącami, gdy turcy wyrzynali chrześcijan w pobliskim miasteczku, on tam się także znajdował, i naczynie to zdobył. *Nędzniku*, zawoła grek, *więc ty zamordowałeś mojego oycę: ten kubek był jego ulubionym; krew twoja dogodzi mojej sprawiedliwej zemście!* To mówiąc, podnosi sztylet; lecz w teyże chwili, na krzyk obodwóch, wpadają żony i dzieci turka. Grek upuszcza wzniezione żelazo... postrzega bowiem między przybyłymi swego 120-letniego brata, którego ów turek podczas rzezi ocalił, i zabrał do swego domu, chcąc go wychować w religii mahometańskiej. Zdarzenie to ulagodziło zemstę greka, odebrał brata, i w milczeniu opuścił dom swego nieprzyjaciela.

Podług listów, odebranych z *Napoli di Romania*, morowe powietrze magrassować w tey twierdzy; inni sądzą, iż mający tam stolicę senat, umyślnie to rozgłosił, aby się tym sposobem od natrętnych odwiedzin uwolnił.

Korfu dnia 26 marca.

(z teyże gazety.)

Kilka okrętów greckich zbliżyło się do brzegu niedaleko *Smyrny*. Będący na nich ludzie, wysiadłszy na ląd, zabrali wszystkie zapasy żywności w *Zanderli*, popsuli baterye, i zdobyli korwetę turecką.

(z *Kur. Warsz.*) Ostatnie poczty mało nowin doniosły z Grecyi. Donoszą jednak ze *Stambułu*, że uzbrajania przeciw grekom powiększają się co chwila. Rząd turecki nie uważa greków jako nieprzyjaciół, z którymi należy wojować, lecz za *buntowników* i *psów*, których uśmierzyć powinien; z tém wszystkiém flota turecka jest w najsłabszym stanie, z trudnością przychodzi zaciągnąć maytków, i dla tego obiecano chrześcijanom znaczną nagrodę, jeśli się zaciągną do służby morskiej, jakoż wielu się zaciągnęło; lecz starzy i doświadczeni turcy mają za złe rządowi, iż zezwala na to: bo są pewni, że ci chrześcijanie, w pierwszej bitwie morskiej z grekami, przejdą do nich.

Uważają, że anglicy od niejakiego czasu albo są neutralni w sprawie greków, albo też nawet im bardziey sprzyjają teraz, niż dawniey.

Basza Egiptu obiecał Porcie dać znaczne posiłki, atoli z warunkiem, że znaczne wyspy *Kandya* i *Cypr*, zostaną do jego wielkorządztwa przyłączone, przy tym warunku dołączył basza kosztowne podarunki; lecz Sultan, przyjąwszy dary i obietnicę posiłków, nie przyjął warunku.

Zapewniają dobrze świadomi, że to wszystko, co się stało z bojarami moldawskimi, było skutkiem knującej się zdrady przeciw tamecznemu gospodarowi; jednak ten Xiążę, w całej tey okoliczności postępował rozsądnie, a nawet, obszedł się łagodnie z dowódcami spisku.

Sultan wydał firman, że na czarném morzu, bandera turecka ma pierwszeństwo.

Uzbrajania w *Stambule* wciąż trwają.

Dostrzegacz wschodni donosi, że basza na wyspie *Scio* utrzymuje woysko w ścisłej karności, i stara się usilnie o przywrócenie porządku. Odda-

lił z wyspy wszystkich turków niespokojnych. Okręt z 90 turkami, chcący zawinąć do *Scio*, nie znalazł tam wstępu. Tenże basza ustawicznie musztruje swoich muzulmanów, a brzegi są nasrożone zawsze nabitemi działami, wydał oraz rozkaz, aby turcy z pozostałymi jeszcze na tey nieszczęśliwej wyspie grekami, obchodzili się naygrzeczniej, co zniewoliło niektórych greków, iż wracają do teyże wyspy. Cytadella tameczna jest naprawiona i należyte opatrzona: gdyż basza przewiduje, że wkrótce grecy w znaczney sile przyplyną dla odzyskania tey wyspy, jednak pomimo takiej łagodności baszy, turcy przysięgają, że za zbliżeniem się greków, wymordują do ostatka wszystkich, będących tam chrześcijan.

Z *Bagdadu* donoszą, że turcy znowu ponieśli ogromną klęskę od woysk perskich, i spodziewają się tam wkrótce bardzo ważnych wypadków. Na ciążninie morskiej, zwanej odnogą perską, krążą ciągle okręty angielskie, zabezpieczające handel indyjski.

S Z W E C Y A .

Sztokholm dnia 29 kwietnia.

(z *Gazety Pruskiej Stanu*.)

Wszystkie jurydykcyje krajowe odebrały rozkaz, ażeby do tutejszey królewskiej biblioteki nadsyłały naydawniejsze rękopisma praw Szwecyi. Doktorowie prawa *Collin* i *Schlyter*, odebrali polecenie, zając się nowem ich wydaniem.

Przyszła nasza Xiężniczka tronu, oczekiwana jest na dzień 1 czerwca w *Lubece*. Królewio Jmć następcę tronu, będzie ztamtąd towarzyszył swej oblubienicy, i również tam oczekiwanej Najjaśniejszey swej matce, łodem przez *Kopenhagę* do naszego kraju przybyć mającey.

P R U S S Y .

Gazeta pruska stanu donosi z *Gumbina*: Zaradzając niedostatkowi, w którym się teraz znajduje uboga klasa ludu, przeznaczył rząd 10,350 szefłów zytą do ich rozrządzenia, i dla teyże przyczyny na zasiew 31,966 szefłów owsa wydać rozkazał.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kurjera Warszawskiego*.)

W Niemczech a osobliwie Xięztwie Darmstadtckim ciągle zakupują starą broń dla greków. Spiewak *Lais*, pracujący bezprzerwy na teatrze Wielkiej Opery paryzkiej przez lat 43, opuścił nakoniec scenę, mając sobie dożywotnie zapewnione trzy części dochodu dotąd mu przeznaczonego, a nadto cały dochód z widowiska, w którym ostatni raz wystąpił, jemu oddany, co wyniosło 23,000 zł. pols. Dziwną jest rzeczą, że ten artysta tak długo mógł śpiewać, a lubo jego głos nie mógł tyle być przyjemnym ile dawniey, jednak tak umiał wyrażeniem dobitnem słów i grą przyjemnie swój pobyt na scenie, iż długo nie chciano, aby był zastąpiony. Wszyscy artyści wielkiej opery wchodzili do chorów *Atalii*, która daną była tego wieczora, a w czasie baletu, sławny baletmistrz *Gardel*, przez wdzięczność dla swego starego przyjaciela, ofiarował mu na scenie koszyk z niezapominajkami, co się publiczności niezmiernie podobalo. *Lais* został wywołany, a wszyscy artyści wyprowadzili go przed zegnającą go publiczność.

Domy handlowe w Niemczech znowu odebrały doniesienia zapewniające, że pokoy między Francją a Hiszpaniją nastąpi niezawodnie prędkiey, niż się spodziewano.

Dzienniki paryzkie twierdzą jako rzecz niezawodną, że tego lata w *Ems* (nad *Renem* w xięstwie *Nassau*) zjadą się do tamecznych wód, nayznakomitsze osoby z rodzin panujących.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 16 Maja Roku 1823 r. s.

Kopia.

Kommissya Rządowa Woyny Królestwa Polskiego
Wzywa wszystkich byłych wojskowych Polskich, którzy otrzymali dotacye od byłego Rządu Francuzkiego na banku Medyolańskim, niegłysz Monte Napoleone, a teraz Monte Milano zwanym, którzy dotąd nikomu swoich patentów czyli brewetów, na takowe dotacye, w celu poszukiwania swoich pretensy, nie złożyli, aby też patenta czyli breweta, wraz z świadectwami życia, do Kommissyi Rządowej Woyny, przed upłynieniem przyszłego miesiąca sierpnia franco przesłali.

Dowody takowe po złożeniu w Kommissyi Rządowej Woyny, przesłane zostaną do Kommissyi Likwidacyoney, w Medyolanie ustanowionej, dla przyjęcia i wyrachowania należności każdego Donataryusza.

Ponieważ dotacye tego rodzaju rozciągają się i na sukcesorów, przeto w razie śmierci Donataryusza, sukcesorowie ich prawni, mogą poszukiwać tej należności, w takowym jednak razie, winni są załączyć do dowodów czyli brewetów świadectwo urzędowe, jako są niewątpliwie prawami sukcesorami tego, który otrzymał dotacyę.

Oprócz Donataryuszów, których nazwiska mogą być Kommissyi Rządowej niewiadome, obwieszczenie ściągają się szczególnie do następujących: Markowskiego, Zimmer i Zakowskiego Kapitanów, Krajewskiego Kaprała, Lisieckiego i Raczyńskiego żołnierzy.

W Warszawie dnia 26 lutego 1823.

Radzca Stanu pełniący tymczasowie obowiązki Ministra Woyny Jenerał Dywizyi.
podpisano: Hauke.

W zastępstwie Dyrektora Jeneralnego, Assesor Kommissoryatu: Darewski.

Sekretarz Jeneralny Jenerał Brygady: Nowicki.

Zgodno Sekretarz A. Łazarewicz.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

3. Полевал Провиантская Коммисія Опдѣльнаго Липовскаго Корпуса объявляетъ, что на поставку провианта для войскъ сего Корпуса въ Гродненской, Виленской и Минской Губерніяхъ, и въ Бѣлостокской Облaсти квaртирующіхъ, равно и для внутреннихъ шамо въ районъ корпуса состоящихъ, на продовольствіе съ 1го Сентября сего 1823го по 1е Генваря будущаго 1824го годовъ производиться будутъ торги въ Гродненской, Виленской и Минской Казенныхъ Палатахъ и во 2 отдѣленіи Бѣлостокскаго Облaстнаго правленія предстоящаго Юля мѣсяца 13го, 16го и 17го числа, а зашѣмъ окончательныя переторжки 18го, 19го и 20го числа тогоже Юля мѣсяца.

На сіи сроки вызывающіяся желающіе къ торгамъ съ законными залогами на сей разъ въ пишущую часть пропису подрада. Планъ и кондиціи, по которымъ будутъ производиться сіи торги, сушь шѣ самыя, по которымъ проивводились уже шаковыя въ Октябрѣ мѣсяцѣ прошлаго 1822го года, и всякой желающій можетъ оныя видѣть въ Казенныхъ Палатахъ и въ Облaстномъ Правленіи, равно и въ сей Коммисіи.

Воснынй Совѣтникъ Скребицкій.

8 класса Булатовичъ.

8 класса Качковский.

Секретаръ Гулакъ.

О Г Л О С З Е Н И Е.

3. Polowa Prowiantska Kommissya Oddzielne-go Litewskiego Korpusu ogłasza, iż na dostawę proviantu dla woysk tego Korpusu w Grodzieńskiej, Wileńskiej i Mińskiej Gubernii, i w Obwodzie Białostockim kwatrujących, równie i dla wewnętrznych tam w rajonie korpusu zostających, na utrzymanie od 1go septembra terażniejszego 1823 do 1 januaryi następującego 1824 roku będą się odbywać targi w Grodzieńskiej, Wileńskiej i Mińskiej Izbie Skarbowej i zgim Oddziale Białostockiego Obwodowego Rządu, następującego miesiąca julii 13, 16 i 17 dnia, a potem kończące przetargi d. 18, 19 i 20 takoz miesiąca julii.

Na te terminy wzywają się życzący na targi z prawemni kaucyami, na ten raz w piątej części w proporcji podradu. Plan i kondycye, podług których będą się odbywać takowe targi, są te same, podług jakich odbywały się już w miesiącu oktobrze przeszłego 1822 roku, i każdy życzący może je widzieć w Skarbowych Izbach i w Obwodowym Rządzie, również i w tej Kommissyi.

Wojenny Sowietnik Skrebicki.

8 klasy Bulatowicz.

8 klasy Kaczkowski.

Sekretarz Hulak.

Przedaż publiczna.

1. Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: na zaspokojenie znalezionej na byłym oszmiańskim powiatowym kassyerze tytularnym Sowietniku Marcellim Rodkiewicz, decessu, summy w ogóle srebrem 3539 rubli 53¼ kop. i assygnacyami 16,867 rubli 19¼ kop. naznaczona została na wyprzedaz z publicznego targu scheda wydzielona jemu Rodkiewiczowi przez Sąd Exdywizorski z majątku Wielkiego Siola obywatela Sakowicza z dwoma domami włościańskimi ocenionemi 7,414 złotych polskich, czyli 1,112 rubli 10 kop. srebrem: a zatym życzący kupić pomienioną schedę, zechcą przybywać do tego Rządu na terminy dla targow naznaczone: pierwszy 24go, drugi 27 przyszłego miesiąca lipca, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sanktpetersburskich lub Moskiewskich gazetach. Dnia 15 maja 1823 roku. Sowietnik Grzegorz Białocki.

Sekretarz Wierzbicki.

Przedaż majątku.

1. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla niejawnienia się do tego Rządu na pierwszy naznaczone terminy, życzących kupić majątek Naryszek, byłego w mieście Kownie, Rosieniach i w Wilkomierzu poborcy akcyzney od trunkow poszliny, Antoniego Honwalta, połączonego w Wileńskiej Gubernii w powiecie Telszewskim, naznaczonego na przedaz dla uzyskania nagromadzonej przez niego w tych miastach odkupney niedoimki, naznaczone nanowo dla targow terminy, to jest: 1szy 25, 2gi 28 czerwca terażniejszego roku, a 3ci i ostateczny za trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich Gazetach; a zatem życzący kupić wymieniony majątek, zechcą przybywać do tego Rządu na te naznaczone terminy. Dnia 11 maja 1823 r. Assessor Nowicki. Sekretarz Wierzbicki. Guberski Sekretarz Maksimowicz.

L i c y t a c y a.

1. Dekretem oczewistym między kredytorami WWJPP. zmarłego Ignacego i żyjącej Jozefaty z Iwickich Piaseckich Chor. b. woysk polskich dnia 3 maja ter. 1823 roku ustanowionym i nieapelowanym, dla usatysfakcyonowania wierzycieli Sąd Ziemski powiatu Wileńskiego postanowił wyprzedać z publiczney licytacji kamienicę w mieście Wilnie, na zanulku od ulicy zamkowej do kościoła ś. Michała ciągnącym się, pod N. taryffowym 68, a policyynym setnym jedynastym sytuowaną, niegdys do aktorstwa Wollowiczow następnie do Sierżpińskich, a w kolei do Piaseckich należącą, i na odbycie takowego aktu w Izbie Sądowej Ziemskiej ptu wileń., bądź za wniesić się mogącym od stron żądaniem infundo kamienicy, naznaczyć terminu, pierwszy dnia 13, drugi 20 i trzeci dnia 27, następującego miesiąca junii, dla przetargu dzień 9 julii roku bieżącego zamierzył, i wolność przeyrzenia tak inwentarycy pomienionego domu, jako też urzędowej jego ocenki, i punktów przedlicytacyjnych w kancelaryi aktowej ziemskiej wileńskiej złożyć postanowionych dla ambientow zachował, skutkiem więc takowego wyroku przez wszystkie do sprawy wchodzące strony akceptowanego, Sąd Ziemski Ptu wileńskiego życzących nabydź aktorstwo pomienionej kamienicy do stawania na wyżey założone terminu przez ninieyszą trzykrotną do Gazet Kuryera Litewskiego podającą się awizacją wzywa.

Michał Sawicki Prezydent Ziem. ptu wileń. i kawaler. Joachim Czyż Sędzia Ziem. ptu wileń. Wileński Ziemski Sędzia Aloizy Jasieński.

P o z e w.

1. ALEXANDER Pierwszy Imperator Samowładnący Całą Rosssyą etc. etc. etc.

Urodzonym Bonifacemu Suszczyńskiemu Regentowi Granicz. Ptu Bobruyskiego w stopniu Klejewskiej, Franciszkowi Kułakowskiemu Porucz. b. woysk pol., Magdalenie Wenichowey lub jey sukcesorom ich opiekunom i kuratorom, i Florentiniemu kupcowi i Obywatelowi miasta Wilna, oraz dalszym kredytorom i pretensorom do ostatniego rozliczenia się, udzielnie Xdzu Snarskiemu Kanonikowi, lub jego sukcesorom, ich opiekunom i kuratorom, Annie Rogowskiej z assistencyą przyzwoitą jey, Franciszkowi Sancewiczowi, sukcesorom ich i opiekunom zeszłego Józefa Narbuta Policmeystra Miń. i Kawalera, Józefowi i Stanisławowi Jurkiewiczom Rott. b. Wojew. Miń., Grafowi Manuzzemu Orderow Kawalerowi lub jego sukcesorom i ich opiekunom oraz kuratorom, Brochockiey lub jey sukcesorom i opiekunom oraz kuratorom, Stanisławowi Gotlibsonowi Sowietn., Marcinowi Daryanowi Professorowi Gimnazyum Miń., Nadzie lubow Dobrzyńskiej Sowiet. w assistencyi jey kuratorow, zeszłego Felixa Wiernikowskiego sukcesorom, Stanisławowi Byszkowskiemu Gwardyanowi Klasztoru XX. Bernardynow Miń., Józefowi Łozińskiemu, Klemensovi Kowalewskiemu b. kupcowi miasta Mińska, Michałowi Romanowskiemu Artystcie, i staroz. Leybie Michelowiczowi Kapłunowi mieszczan. Miń., oraz dalszym debitorom pozew do final-

ney konkursowey rozprawy przed Sądem Magistr. Mińskiego bydź mającey, z instancyi Urodzonego Józefa Baszyńskiego b. Prezydenta miasta Mińska, przed tenże Sąd, przy referencyi do oświadczeń pozwow, za onymi nastających w Sądzie Magistr. Miń., dekretoy i dalszych dowodow, w sprawie złożyć się mających, wyniesiony o to: iż obżalni, jedni mieniąc się bydź kredytorami żała. a niemając na to prawnych dowodow, nad zakres praw statutowych i Ukazow Rządzącego, każdorocznie procenta ciągle do roku 1818 bez względu na nierealność ich pretensorstwa od żała. pobierając, niesłuszny tworzą dopominek, mianowicie sukcesorowie zeszłej Magdaleny Wenichowey za karteczką, przez żała. zaspokojoną, która, za naliczone przez zeszłą Wenichową procenta, wymożoną została, takowa więc pretensya, jako na żadną uwagę niezastługująca, gdy jest napastną, skasowaną bydź powinna, zeszła zaś Klejewska Prezbiterowa Dukorska, w stopniu której obżalny Bonifacy Suszczyński Regent Graniczny Ptu Bobruy. kartę na rubli srebr. 150 mający, po uczynionym obrachunku o procent od oney liczony, w r. 1816 siostrę swoją rodzoną, Urodzoną Katarzynę Suszczyńską na kwaterze i stole, oraz wszelkich jey stanowi przyzwoitych wygodach i zabawach u żała. zalokował, i za to od każdego miesiąca po rubli srebr. 12 żała. bonifikować obowiązek na siebie przyjął, skutkiem czego, żałcy wspomnioną siostrę obżał. przez miesiący 10 utrzymując, rubli srebr. 120 spendował, a zatem pretensya obżał. za karteczką gdy zostanie uznana bydź słuszną, więc kapitału rub. sr. 120 z wypadającemi dla żała. od onego procentami, obżalny w obowiązku zostaje zapłacić, jak równie i dalsi kredytorowie z handlowych rachunkow, uciążliwie przez ichże czynionych, na rozmaite ilości karteczki pouzyskiwawszy, samemi procentami powyżey opisanym sposobem, od żała. pobieranymi, a inni pouzyskiwawszy oczywiste dekreta, drudzy poprzyprowadzawszy podstępnie zaoczne konwikcye, i one do skutku doprowadzając, do oświadczenia wszelkiego funduszu żała., na satysfakcją obżał. przyczyniliście się, żałcy więc cały swój fundusz tak z kapitałów i procentow, na obżał. debitorach zalegających, jako też z reszty handlu pozostałych towarów, w mieście Mińsku miejsce mających, a tak z dwóch źródeł składający się, na satysfakcją realnych wierzycieli poświęcający się, wyjaśnia następnie: towarów od handlu żała. pozostałych rozmaitych znajduje się na rubli srebr. 1073 kop. 44½, Xiegarńia w pakach złożona z rozmaitemi xiażkami kosztująca rubli srebr. 700; udzielnie obżalni Bohuszewicz rubli sr. 400, Snarski rubli sr. 9 kop. 50, Czechowski r. 3 k. 30, Leonowicz k. 30, Sancewicz r. 3 k. 19, Józef Jurkiewicz r. s. 4 k. 80, Gotlibson r. 3 k. 60, Swida r. 1, Stanisław Jurkiewicz r. 12 k. 55, Heydukiewicz rub. 6 k. 55, Antoszewski r. 27 k. 68, Brochocka r. 7, Terczyński r. 13 k. 75, Kowalewski r. 10 k. 72, Daryan k. 65, Jancyk, r. 3 k. 5, Kułakowski k. 60, Wiernikowski r. 2 k. 25, Łoziński r. 3 k. 63, Graf Manuzy r. s. 100 k. 10, X. Byszkowski r. 2, Dobrzyńska r. 12, staroz. Wolf i Izrael Judowiczowie rub. sr. 568 kop. 87, od Kommissyi Ekonomiczney Miń. za przedłożeniem naowczas

Gubernatora Dobrzyńskiego w r. 1813 xbra 31 d. z N. 14,005 teyże Kommissyi danym, żał. należy rubli assygn. 154 czyli srebrem r. 40 k. 81, za rewersem kassjera Mińskiego Komitetu zeszłego Nowosielskiego w r. 1814 junii 6 dnia żał. wydanym, należy żał. za siano dla woyska z Mołdawii pod komendą Jenerała Czyczagowa powracającego, wzięte w ilości pudow 650 a kop 80, r. s. 126, Narbut r. s. 46, Sollaryow za odsadzenie exdywizyi Marsantego rubli 45 k. 6, Sułkowsy rubli sr. 34, Leyba Michelowicz Kapłun rubli 40, Kwiatkowski rub. 15, w kassie Skarbowey za 42 konie pocztowe rubli assygn. 12,400 kop. 50, gdy takowych ilości w górze poszczególnionych obżałni debitorowie, ani zeszłych suksessorowie żał. w żadney części, ani w kapitale, ani procentow nieoddają, więc żałcy, za wynaszanymi trzykrotnie po niektórych obżał. pozwami, w r. 1823 apryla 3 dnia w Magistracie Miń. otrzymał na nich dekret, z stawiającemi kopią z spraw i komportacyą w przeciągu 2ch miesięcy z persistencyą 2 niedzielną przez obżał. dopełnić się powinna decydujący, a z niestawiającymi ultymarny, na obżał. Posinickiey, Romanowski i Lej Donowiczowey za winy niestanne i expensa prawne po r. s. 20, a w ogóle rub. sr. 60, udzielnie za kapitał i procenta na tychże Romanowskim rub. srebr. 30, i osobno na Lej Donowiczowey rubli takichże 690 dla żał. na rzecz massy kredalney wskazujący, przewodnictwem którego, żałcy do jednoczasowey rozprawy wszystkich obżał. pożywa do Sądu Magistratu mińskiego i prosi onego nadewszystko, pretensyow niesłusznych i dla tego tranzaktami formalności niemającemi oznaczonych, ze strony obżał. tytułu kredytorow i pretensorów przynieść się mających, samą niesłuszością ku zwolnieniu żał. majątku, skasowania i od odpowiedzi niesłuszney za takowemi, przez obżał. pretendować się mogącey, żał. nazawsze uwolnienia. Którzy zaś udowodnią prawnym porządkiem swych należności, tych za przebor procentow i za niewolną prozekucyą żał., detrankatą i kassatą kapitałow ukarania, a innym realnym satysfakcyi z majątku pod konkurs oświadczonego domierzenia, a pozostałości onego na własność żał. zostawienia, na fundamencie zaś dowodow żał. posługujących, summy od obżał. debitorow dla żał. przychodzące, w górze poszczególnione, wyjaśniających, tychże summ w kapitale z procentami każdorocznie wypadającemi dla żał. na obżał. sądzenia, i onych a w przypadku niewystarczenia ich, towarow, na satysfakcyą obżał. kredytorow, którzy swoje pretensye udowodnią, po zdetrunkowaniu od kapitału procentow nad zakres praw Statutowych i Ukazow, a szczególnie 1815 gbra 15, mocą takowegoż 1808 8bra 28 dnia z Rządzącego Senatu wyszłego, przez obżał. kredytorow u żał. niesłuszenie wymożonych, a do roku 1818 wszystkim obżał. przez tegoż żał. opłaconych, za restancyą dla tychże obżał. obrócenia. Na wykonanie juramentu dla kredytorow przeznaczyć się powinien, terminu fixe zakreslenia. Dla niedopełniających w terminie zakreślonym po wyżej wspomnionym dekretem, wszelkich dokumentow i różnego tytułu tranzakcyow komportacyi, a także dla niewykonywających juramentu w terminie przeznaczyć się mającego, podo-

bnież dla niejawiących się z dopominkami kredytorow i pretensorow, wiekuiстей amissy i upadu w rzeczy zapisania, a także na niestawiających debitorach, żądań żał. respective ich przynaszających się uskutecznienia. Taxy towarow na satysfakcyą obżał. kredytorow oddających się przyzwoitey ustanowienia, z rzeczy interesow wynikających warunkow przepisania, bliższości do dowodu i odvodu przy stronie żał. zachowania, szkod, strat i expensow prawnych dla żał. decydowania, niemniej tego wszystkiego, co czasu sprawy dowiedzie się. Salva tey żałoby melioratione, lub nowey wyniesienia. Pisan roku 1823 maja 2 dnia.

Roku 1823 maja 6 dnia Woźny niżej wyrażony świadczę, iż tę kopią pozwu zgodną z autentykiem w sprawie W. Józefa Baszyńskiego b. Prezydenta miasta Mińska WW. Bonifacemu Suszczyńskiemu Regentowi granicz. ptu bobruy. w stopniu Klejewskiey, Franciszkowi Kułakowskiemu Porucznikowi b. woysk pol., Magdalenie Wenichowey lub jey suksessorom ich opiekunom i kuratorom i Florentyniemu kupcowi i obywatelowi miasta Wilna, oraz dalszym kredytorom i pretensorom, ndzielnie xieżdu Snarskiemu kanonikowi lub jego suksessorom ich opiekunom, Annie Rogowskiey z assystencyą jey kuratorow i potomstwu a także opiekunom, Franciszkowi Sancewiczowi suksessorom i ich opiekunom zeszłego Józefa Narbuta Policmeystra miń. i kawalera, Józefowi i Stanisławowi Jurkiewiczom Rot. b. województwa miń., Grafowi Manuzemu orderow kawalerowi lub jego suksessorom i ich opiekunom i kuratorom, Brochockiey lub jey suksessorom i opiekunom, Stanisławowi Gotlibsonowi Sowiećnikowi, Marcinowi Daryanowi profesorowi gymnazjum miń. Nadieżdielubow Dobrzyńskiey Sowiećnikowey w assystencyi jey kuratorow, zeszłego Felixa Wiernikowskiego suksessorom, Stanisławowi Byszkowskiemu Gwardyanowi klasztoru XX. Bernardynow miń., Józefowi Łozińskiemu, Klemensowi Kowalewskiemu b. kupcowi miasta Mińska, Michałowi Romanowskiemu artyście i Star. Leybie Michelowiczowi Kapłunowi mieszczan. miń, oraz dalszym debitorom do finalney rozprawy konkursowey przed sądem Magistratu mińskiego bydź mającey, jako niemającym osiadłości do drzwi tegoż Sądu Magistratu miń. przybiłem. Dat ut supra. Tomasz Tomkowicz Woźny Magistratu Miń.

O możności i potrzebie trzykrotnego opublikowania kopii tego pozwu zapewniam. Adam Makarowicz Pisarz miń. Mag.

Optyczne instrumenta.

1. Niżej wyrażony ma zaszczyt Szanowney Publiczności ninieyszym donieść, iż przybył tu ze składem wybornych i gustownych towarów, które za najsłuszniejsze ceny do sprzedania ofiaruje.

Osobliwie zalecenia godzien jest wielki Angielski Achromatyczny Teleskop, $3\frac{1}{2}$ stop. długości mający, na podstawie. Powiększanie tego wielkiego, sztucznie zrobionego 11. Szklami opatrzonego Instrumentu jest trojakie; najmocniejszy jest 485 razy; przemiar szkła objektowego jest 5 cale któren to instrument

osobliwie do Astronomicznych obserwacyj jest
usposobiony.

uzposobiony.
Oprócz tego znajdują się u niego także
każdey wielkości, aż do najmniejszego gatun-
ku, teleskopy, różnego gatunku okulary, a to
ze szkła nacyjęszszego podług reguł sztucznie
szlifowanego, według potrzeby każdego oka:
daley okulary nowego wynalazku, przy któ-
rych z największą dogodnością zastępy od słoń-
ca i światła się znajdują; oraz wszelkiego ga-
tunku botaniczne Miskroskopy, szkła powię-
kszające, wszelkiego gatunku perspektywy, mię-
dzy któremi całkiem nowe Achromatyczne, któ-
re tak są urządzone, że bez odkręcania szkła,
w różnym kierunku mogą być używane, Per-
spektywy Teatralne nowego gatunku, szkła do
czytania, zwierciadła wklęsłe do palenia i cy-
lindrowe; czarne i białe zwierciadła do mini-
atur, których także do rysowania używają, o-
krągłe i podługowate przyzma, kony i t. p., na-
koniec nowo wynalezione szkła do strzelania
do celu; mikroskopy słoneczne, różnego gatun-
ku latarnie magiczne i kamera obskura, za po-
mocą której przedmioty w odległości 8 kwa-
dratowych godzin odrysowane być mogą. Mo-
żna także u niego dostać: Angielskie mierniki
do płótna, przednie instrumenta do rysunków,
i dobrego gatunku wag na wino, piwo, wódkę
i t. p. Ma też maszynę do szlifowania do u-
życia każdego.

Nakonec dostać u niego można naynowsze gatunku maszyn do zaświecania czyli do zapalania; w naywiększey doskonałości. Dobrze ułożenie onych nie każe się obawiać reperacyi, a powierzchowność mają w naynowszym guście. Zepsute optyczne instrumenta naprawia on za mierną cenę, a jego towary na żądanie do pomieszkania każdego zaniezione bydź mogą.

Mieszka w domu Kuńca naprzeciw haupt-
wachu.

Konrad Regensburger, optyk z Bambergu.

2. Zuzanna z Świszkiewiczów w pierwszym za-
męściu Chodakowska w drugim Janowa Frąckie-
wiczowa Sędzina Graniczna Ptu Lidzka: niniejsze
do akt publicznych podaję oświadczenie z nastę-
pnych powodów.

pnych powodów.
W roku 1818 z wyrokow najwyższego sądu
mój Jan Frackiewicz, Sedzia Granicz. Ptu Lide:
żyć przestał, zostawiając syna i córkę, ze mną spłod-
zonych, żal po stracie najlepszego męża, dopro-
wodził mnie do 50ioletniej ciągłej choroby obło-
żney, w takowym ciągłych 50ioletnich cierpięniach zo-
stając stanie, czyż ż mogłam wiedzieć, iak się syn
mój Antoni Frackiewicz rzadzi? i iaka iego w po-
stępowaniu konduita? a przychylni osobie moiej, z ob-
stawy, aby stan zdrowia mego, widzialnie osłabio-
nego, przez dodanie martwiących osynie doniesień
niezostał pogorszony, troskliwie taile przedemną
sprawowanie się Jego, i zaledwo w roku niniejszym,
gdy cokolwiek siły moie pokrepiłone zostały ostrze-
żoną iestem: iż syn mój znaczne potraciagawęszy
długi, powydawał rozmaitym osobom na różne sum-
my skrypta swoje, a chociaż i w sprzętach syna me-
go, żadnego niewiadę z długow zaciągniionych po-
mnożenia, bo to tylko ma, co przezemnie było mu
sprawionym, z pewnego iednak źródła wiedząc; że mu
były kredytowane pieniądze, a za onemi zyskiwa-
ne czyli wyludzane na dwa i trzy razy większą
summę, iak brał obliig, winnam i własnemu sum-
nieniu, i moiej fortuny bezpieczeństwu, ostrzedz
Publiczność; iż zesłył sądu mój Jan Frackiewicz
żadnego ani ziemnego, ani sumownego, niezostaw-
ił majątku, że majątność dziedziczna Lebiodka
zwana, z folwark. Janowszczyzna, w Pcie Lidzk.
Parafii wasilewskiej położona, iest niezaprzeczoną

moją własnością, że tak własność moja, żadnym postanowieniem moim niebyla nigdy synowi me-
mu oddana lub w jakiejkolwiek części wydzie-
loną, zawieszoną, czy inwadiowaną, a iako ona
jest mego starania, mojej oszczędności i pracy
owocem tak do pełnego mego szafunku i roz-
rządzenia przestaje, a zatym pozaciągane p. sy-
na mego długi, niemogąc mojej obowiązać for-
tuny, niem gą oraz, ani na teraz, ani w dalszej
perspektywie stanowić dla kredytorów syna mego,
w moim majątku funduszu, lub iakąkolwiek wska-
zywać dla ich hipotekę, że zaś syn mój (iako się
wyżej rzekł) żadnego z oycy swiego niema fun-
duszu, i z innych źródeł lub spadków po kimkol-
wiek nie posiada majątku, a stąd nikomu z powie-
rzaających onemu swoie pieniądze, dać bezpieczeń-
stwa moim będący, że zaciągniutym p. syna mego,
Antoniiego kredytem, lub zaciągnąć jeszcze moga-
cym się na odpowiedź służyć niebędzie, uroczystie
oświadczam wszelkie p. nieraz rzeczzonego syna
mego Antoniego powydawane inskrypcie poma-
wiam, one za niemające żadnego walru ogłaszać,
oraz ażeby nieprzyzwolte spekulacie korzy-
ściow na niedoświadczeniu syna mego, budującym
faciendarzow, wszelką odiać nadzieję a majątność
moję wyprzedać się przezemnie mogącą, od wszel-
kich inwalucjiow i cienia nawet nie prawnych ob-
ciążeń osłonić, niniejsze, celem o trzeżenia publi-
czności, czyni się oświadczanie, które własnoręcz-
nym podpisem moim umacnam, R. 1823 mar. 17 d.
Zuzanna z Iwaszkiewiczow Frackiewiczowa.

Zuzanna z Iwaszkiewiczów Frąckiewiczowa.
 Roku 1823 dnia 3 maja, przed Aktami
 Ziem. Ptu Wileń. stawając obecnie WJP. Kazi-
 mierz Piasecki Adw. Subiel. Wileń takowe oświad-
 czenie wpisać do A. W. podał. Przyjąłem Jan
 Zienkiewicz Wileń Ziem. Regent.

Roku 1823 mca maja 4 dnia, takowe oświadczenie Redakcyja może przyjąć do Gazet Kurjera Litew. zaświadczam. Joachim Czyż Sędzia Ziem. Ptu Wileń.

2. W dniu 30 marca idącego roku w Gubernii Mińskiej w mieście powiatowém Słucku, z łona rodziców, rodziny i wielu prawdziwych przyjaciół, których zaskarbić umiał, po kilkadniowej chorobie w samym poranku życia swojego, gdyż ledwo rok 36 zaczął, Paweł Pietkiewicz Regent Graniczny i Adwokat subseliow Ptu Słuckiego przeniósł się do wieczności, że zaś po nim rozmaite pozostały papiery, których Regestr do Akt Ziemskich Ptu Słuckiego wniesionym został, uwiadamiają się przeto tych papierow Aktorowie, ażeby dla ich odebrania i zamówienia sobie innych obrońców, jako też dla wypłacenia wyliczonych dla tegoż zeszłego Pawła Pietkiewicza należności, raczyli jak najszybciej przez się, lub przez umocowanych jawić się do miasta Słucka do W. Felixa Magnuszewskiego tamiecznego Adwokata, jako w swoim zawiadywaniu papiery złożone mającego, i W. Jana Sadkowskiego Regenta Granicz. Słonim. do rozliczenia się przy świadectwie ocyca Pawła, W. Józefa Pietkiewicza o należności z Aktorami przez plenipotencyą od sukscessora, to jest, od rodzinnego zeszłego brata W. Wincentego Pietkiewicza Adwokata subsele. Wileń. na ten cel wydana i przyznana zobowiązanego.

Roku 1823 mca maja 8 dnia, Redakcyja może umieścić do Gazet Kuryera Litew. takową awizacyą poświadczam. Michał Sawicki
Prezydent Ziem. Ptu Wileń. i Kawaler.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 15 maja
rubel srebrny 3 rub 79½ kop., czerwony złoty no-
wy r. 11 kop. 77, stary r. 11 kop. 53, imperyał r. 36
kop. 80½.